

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 31-10-2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Izabela Wawrzynów

Protokolant:Radosław Gawlas

po rozpoznaniu w dniu 26-10-2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie sprawy z powództwa M. B.

przeciwko Zespół Szkół w Z.

o ustalenie wypadku przy pracy

I. ustala, że zdarzenie z dnia 29 kwietnia 2016 r. jakiemu uległa powódka M. B. podczas wykonywania pracy na terenie Zespołu Szkół w Z. było wypadkiem przy pracy

i w tym zakresie prostuje treść protokołu sporządzonego w dniu 24 października 2016 r. nr (...);

II. zasądza od strony pozwanej Zespołu Szkół w Z. na rzecz powódki M. B. kwotę 240,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia) kwotę 523,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 5 kwietnia 2017 r. (data stempla biura podawczego k. 2), skierowanym przeciwko stronie pozwanej Zespole Szkół w Z., powódka M. B. domagała się ustalenia i sprostowania treści sporządzonego w dniu 24 października 2016 r. przez zespół powypadkowy protokołu Nr (...) ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy zaistniałego w dniu 29 kwietnia 2016 r., na terenie Zespołu Szkół w Z. w ten sposób, aby ustalić, że wypadek w dniu 29 kwietnia 2016 r. był wypadkiem przy pracy, oraz zasądzenia od strony pozwanej na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie, powódka wskazała, że od września 2008 r. do 31 sierpnia 2016 r. była zatrudniona w Zespole Szkół w Z. na stanowisku nauczyciela matematyki.

Powódka wyjaśniła, że w dniu 29 kwietnia 2016 r., około godz. 15.00, idąc w kierunku toalety nauczycielskiej z pokoju nauczycielskiego, poślizgnęła się na mokrej podłodze na korytarzu szkolnym za sekretariatem i upadła na prawy bok swojego ciała. Następnie podeszła do niej D. K. – świadek przedmiotowego zdarzenia. Powódka podała, że z towarzyszącym bólem i trudem podniosła się i udała do toalety, a następnie wróciła do pokoju nauczycielskiego po torbę i udała się do wyjścia ze szkoły. Następnie skontaktowała się telefonicznie z siostrą A. O., którą poinformowała o całym zdarzeniu. Powódka wskazała, że wraz z synem i siostrą udała się do lekarza z uwagi na nasilające się dolegliwości bólowe kręgosłupa i prawej kończyny górnej. Podczas konsultacji ortopedycznej stwierdzono u niej skrzywienie kręgosłupa szyjnego i stłuczenie prawego barku. W związku z doznanymi obrażeniami zalecono zabieg rehabilitacyjny, stosowanie kołnierza ortopedycznego oraz kontrolę medyczną, a nadto, uznano ją za niezdolną do

pracy i wskazano na konieczność zwolnienia lekarskiego. Powódka podniosła, że nadal leczy skutki przedmiotowego wypadku, obecnie jest po rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS.

Kolejno podała, że pismem z dnia 12 października 2016 r. zgłosiła swój wypadek przy pracy. W dniu 26 października 2016 r. został sporządzony protokół Nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w którym zespół powypadkowy stwierdził, iż nie można stwierdzić, że w dniu przez nią wskazanym, doszło do opisanego zdarzenia, a tym samym, wypadek nie jest wypadkiem przy pracy. Powódka zarzuciła, że zespół powypadkowy nie uzasadnił swojego stanowiska.

Powódka zakwestionowała dalej ustalenia protokołu powypadkowego, zawarte w protokole powypadkowym, jak i informacje uzyskane od świadka, a stanowiące załącznik do protokołu powypadkowego. Podniosła, że w czasie drogi z pokoju nauczycielskiego do toalety, nie słyszała żadnych ostrzeżeń Pani sprzątającej o mokrej, świeżo umytej podłodze. Co więcej, na podłodze nie został postawiony żaden znak ostrzegawczy o śliskiej nawierzchni, a sam korytarz był słabo oświetlony, co uniemożliwiało dokładną ocenę stanu podłogi. Powódka podała, że świadek zdarzenia złożyła informację po upływie kilku miesięcy od wypadku.

Zdaniem powódki, bezpośrednią przyczyną wypadku był upadek na mokrej posadzce na korytarzu szkolnym, czyli bez wątplenia zaistniała przyczyna zewnętrzna. Powódka podała, że zespół powypadkowy całkowicie pominął skutki wypadku, które powinny zostać określone w pkt 6 protokołu. Dokumentacja medyczna potwierdza doznane przez nią obrażenia ciała w postaci urazu kręgosłupa szyjnego i prawego barku.

Powódka zwróciła uwagę, że nie została zapoznana z protokołem powypadkowym przed jego zatwierdzeniem. Dokument został jej doręczony drogą pocztową bez uprzedniego przesłuchania.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Zespół Szkół w Z., wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności strona pozwana przyznała, że powódka była zatrudniona w Zespole Szkół w okresie od dnia 1 września 2008 r. do dnia 31 sierpnia 2016 r., na stanowisku nauczyciela matematyki i informatyki. Pismem z dnia 12 października 2016 r. zgłosiła wypadek przy pracy, który miał się wydarzyć w dniu 29 kwietnia 2016 r., około godz. 15.00.

Strona pozwana podniosła, że powołała zespół powypadkowy, który ustalił, że w dniu 29 kwietnia 2016 r. do opisanego przez powódkę zdarzenia nie doszło. Jedyne świadki zdarzenia Pani D. K. nie miała wątpliwości, że zdarzenie to nie mogło mieć miejsca we wskazanym przez powódkę dniu, gdyż w/w świadek twierdził, że powódka upadła w lutym albo w marcu, bowiem pamięta, że powódka była tego dnia ciepła ubrana, ponieważ był zimno. Nadto świadek zdarzenia D. K. podała, że pamięta, iż powódka na drugi dzień była w pracy i pytała się czy nic się jej nie stało.

Zdaniem strony pozwanej, powódka bezzasadnie wskazuje na nieprawidłowe zapisy protokołu powypadkowego. Wyjaśniła, że ograniczona możliwość dokonania ustaleń w szerszym zakresie wynikała przede wszystkim z działań powódki, która zgłosiła zdarzenie dopiero w październiku 2016 r., wskazała tylko jednego świadka, a jak się okazuje była jeszcze jedna osoba, która wiedziała o domniemanym zdarzeniu oraz nie przedstawiła pracodawcy pełnej dokumentacji związanej z domniemanym zdarzeniem np. karty z wizyty specjalistycznej z dnia 29 kwietnia 2016 r. Strona pozwana podniosła, że termin poinformowania przez powódkę o zdarzeniu uniemożliwił konfrontację zeznań świadka i twierdzeń powódki z zapisami monitoringu. Stąd, na podstawie dostępnego materiału dowodowego stwierdziła, że do zdarzenia nie doszło.

Strona pozwana wyjaśniła, że protokół powypadkowy wysłano pocztą, ponieważ powódka nie była pracownikiem strony pozwanej, nie odbierała telefonów, przy czym znamienne jest, że zastrzeżenia do protokołu złożyła dopiero w lutym 2017 r.

W toku postępowania stanowiska stron nie uległy dalszej zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. B. została zatrudniona w Zespole Szkół w Z. w dniu 1 września 2008 r., na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku nauczyciela matematyki i informatyki.

Dowód: - dokumentacja w aktach osobowych powódki ,

- świadectwo pracy powódki z dnia 28.02.2017 r . k. 14 -16,

Średnie miesięczne wynagrodzenie powódki liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 3.618,14 zł.

Dowód: - zaświadczenie o wynagrodzeniu, k. 56

W dniu 29 kwietnia 2016 r., powódka została dłużej w pracy, ponieważ musiała uzupełnić dziennik elektroniczny oraz skserować materiały potrzebne na zajęcia w dniu następnym.

Temperatura powietrza w dniu 29 kwietnia 2016 r. w Z. wynosiła około 14 °C.

Oprócz powódki, na terenie szkoły po lekcjach przebywały wyłącznie osoby sprząające.

Około godz. 15.00 M. B. wyszła z pokoju nauczycielskiego i poruszała się w kierunku toalety dla nauczycieli. Wprawdzie korytarz był słabo oświetlony, niemniej jednak powódka dostrzegła w drugim jego końcu D. K., która trzymała w rękach mopa do mycia podłogi.

Na podłodze nie było tablicy ostrzegawczej, że podłoga jest świeżo umyta.

Koło sekretariatu powódka poślizgnęła się i upadła na prawy bok ciała. Poczula, że podłoga jest mokra. Do poszkodowanej przybiegła D. K. i zapytała czy może wstać. Powódka podniosła się o własnych siłach i w tym momencie zakreśliła jej się w głowie.

Miejsce wypadku nie było objęte monitoringiem.

Niezwłocznie po zdarzeniu powódka udała się do specjalisty ortopedii i chirurgii urazowej E. W..

Specjalista ortopedii i chirurgii urazowej E. W. rozpoznała u powódki stan po stłuczeniu kręgosłupa szyjnego po upadku na prawy bark – wypadek w pracy. Nadto rozpoznała ograniczenie zgięcia o 30%.

Lekarz zalecał powódce m.in. noszenie kołnierza ortopedycznego przez okres dwóch tygodni, a następnie rehabilitację.

Z powodu silnych dolegliwości bólowych po zdarzeniu powódka kilkanaście razy konsultowała się z lek. med. E. W.. Lek. med. E. W. rozpoznała u powódki wzmożone napięcie mięśni przykręgosłupowych, asymetrię napięć mięśniowych, ograniczenie zakresu ruchomości w płaszczyźnie czołowej. Ponadto rozpoznała u powódki przewlekły zespół bólowy barku prawego.

W okresie od 01 lutego 2017 r. do 28.02.2017 r. powódka odbyła rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS-u, podczas której rozpoznano u powódki zespół bólowy barku prawego oraz zespół bólowy kręgosłupa.

Dowód: - karta wizyty specjalistycznej z dnia 29.04.2016 r . , k. 17 ,

- karty wizyt ambulatoryjnych z dnia 10.05.2016 r., 24.05.2016 r., 08.06.2016 r., 23.06.2016 r., 01.08.2016 r. , 24.08.2016 r., 31.08.2016 r., 27.09.2016 r., k . 18 -25,

- zaświadczenie o stanie zdrowia dla celów świadczeń z ubezpieczeń społecznych, k. 26 - 27, 33-34,

- karty wizyt ambulatoryjnych z dnia 29.09.2016 r., 31.10.2016 r., 17.01.2017 r., 23.01.2017 r., 18.03.2017 r., k. 28-32 oraz k. 38,
- informacja o przebytej rehabilitacji leczniczej, k. 35-37,
- zaświadczenie lekarskie z dnia 08.12.2016 r., k. 30,
- prognoza pogody w dniu 29.04.2016 r., k. 84-86,
- zeznania świadka A. O., k. 70 - 71 ,
- zeznania świadka D. K. , k. 71 ,
- zeznania świadka H. S., k. 96,
- przesłuchanie powódki, k. 97 ,
- przesłuchanie w charakterze strony pozwanej – dyrektora szkoły M. Z. , k. 98-99

W okresie poprzedzającym zdarzenie z dnia 29 kwietnia 2016 r. powódka leczyła się u lek. med. E. W. m.in. z powodu lumbago.

Dowód: - zaświadczenia lekarskie, k. 88-91,

- przesłuchanie powódki, k. 97-98,

Od 10 maja 2016 r. do końca okresu zatrudnienia powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Z dniem 31 sierpnia 2016 r. stosunek pracy między stronami uległ rozwiązaniu, na mocy oświadczenia powódki złożonego w dniu 30 maja 2016 r.

Dowód: - dokumentacja w aktach osobowych powódki ,

- zeznania świadka M. M., k. 97,

Pismem z dnia 12 października 2016 r. powódka poinformowała pracodawcę, że w dniu 29 kwietnia 2016 r., około godz. 15.30, idąc w kierunku toalety nauczycielskiej poślizgnęła się i upadła na świeżo umytej i mokrej podłodze na korytarzu szkolnym za sekretariatem. Powódka opisała przebieg zdarzenia, wskazała również, że jego świadkiem była D. K.. W treści pisma powódka poinformowała, że w dniu 10 maja 2016 r. zgłosiła się do ortopedy, który orzekł niezdolność do pracy. Podała, że przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Dowód: - pismo z dnia 12 października 2016 r., k. 9 ,

- zeznania świadka A. A., k. 96

W toku postępowania wyjaśniającego, pracodawca przesłuchał jedyne świadka zdarzenia D. K.. Świadek podała następujące informacje: „Przed godziną 16.00 kończyłam myć korytarz między sekretariatem a księgowością, będąc pewną, że nikogo z pracowników już nie ma. W pewnej chwili zobaczyłam, że korytarzem idzie nauczycielka matematyki M. B.. Powiedziała, że idzie do toalety. Ostrzegłam ją, że korytarz jest świeżo umyty i jest ślisko. Ona jednak nie zwołała kroku, pomimo mojego ostrzeżenia. Za chwilę poślizgnęła się i upadła. Nie pamiętam, czy na prawą, czy na lewą stronę, ale raczej na ręce. Nie było odgłosu upadku na ścianę. Była w butach na wysokim, słupkowym obcasie, ubrana ciepło, w kurtkę. Zdarzenie miało miejsce w lutym lub w marcu 2016 r. – dokładnie nie pamiętam. Wiem, że było zimno, to pamiętam. Po upadku Pani M. B. podniosła się sama, bez mojej pomocy, nie skarżyła się na ból i poszła

do toalety. Na drugi dzień była w pracy, spotkałam ją i zapytałam, czy dobrze się czuje. Nie pamiętam dokładnie, ale raczej powiedziała, że dobrze”.

Ustalając okoliczności i przyczyny wypadku strona pozwana nie przesłuchiwała powódki.

W protokole Nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 24 października 2016 r., Zespół powypadkowy w składzie dyrektor Zespołu Szkół (...), zastępca dyrektora A. A. oraz nauczyciel – społeczny inspektor pracy J. R. stwierdził, że nie można ustalić, że w dniu wskazanym przez M. B., doszło do opisanego przez nią zdarzenia.

Dowód: - protokół Nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 24 października 2016 r., k. 10 – 11,

- zarządzenie o powołaniu zespołu powypadkowego, k. 12,
- informacje uzyskane od świadka, k. 13 ,
- zeznania świadka J. R. , k. 71 -72,
- zeznania świadka H. S., k. 96,
- zeznania świadka A. A., k. 96-97,
- przesłuchanie powódki, k. 97-98,
- przesłuchanie w charakterze strony pozwanej – dyrektora szkoły M. Z. , k. 98-99

Pismem z dnia 3 lutego 2017 r. pełnomocnik powódki złożył zastrzeżenia do protokołu nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 24 października 2016 r.

W odpowiedzi, pismem z dnia 28 lutego 2017 r., strona pozwana poinformowała, że podtrzymuje stanowisko, iż w dniu 29 kwietnia 2016 r. nie doszło na terenie szkoły do zdarzenia, o którym mowa w piśmie M. B. z dnia 12 października 2016 r.

Dowód: - pismo z dnia 3 lutego 2017 r. wraz z potwierdzeniem nadania, k. 39 – 42 ,

- pismo z dnia 28 lutego 2017 r., k. 43

W dniu 28 lutego 2017 r. strona pozwana wystawiła powódce sprostowane świadectwo pracy.

Dowód: - świadectwo pracy – sprostowanie, k. 14 – 16

Od dnia wypadku, powódka pozostaje pod kontrolą lekarską. Korzysta z usług poradni chirurgii urazowo – ortopedycznej.

Dowód: - karty wizyt ambulatoryjnych z dnia 10.05.2016 r., 24.05.2016 r., 08.06.2016 r., 23.06.2016 r., 01.08.2016 r., 24.08.2016 r., 31.08.2016 r., 27.09.2016 r., k. 18 -25,

- zaświadczenie o stanie zdrowia dla celów świadczeń z ubezpieczeń społecznych, k. 26 - 27, 33-34,
- karty wizyt ambulatoryjnych z dnia 29.09.2016 r., 31.10.2016 r., 17.01.2017 r., 23.01.2017 r., 18.03.2017 r., k. 28-32 oraz k. 38,
- i nformacja o przebytej rehabilitacji leczniczej, k. 35-37,
- zaświadczenie lekarskie z dnia 08.12.2016 r., k. 30,

- skierowanie na zabiegi rehabilitacyjne, k. 79,
- karta zabiegowa, k. 80 -82,
- opinia fizjoterapeuty, k. 83,

Mając na uwadze powyższe ustalenia stanu faktycznego Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako uzasadnione podlegało uwzględnieniu w całości.

W toku niniejszego procesu powódka M. B. domagała się ustalenia i sprostowania treści sporządzonego w dniu 24 października 2016 r. protokołu wypadkowego Nr (...) ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy zaistniałego w dniu 29 kwietnia 2016 r., na terenie Zespołu Szkół w Z. w ten sposób, aby ustalić, że wypadek w dniu 29 kwietnia 2016 r. był wypadkiem przy pracy.

Strona pozwana wniosła natomiast o oddalenie powództwa w całości.

Ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, tj. na aktach osobowych powódki, świadectwie pracy powódki z dnia 28.02.2017 r., zaświadczeniu o wynagrodzeniu, karcie wizyty specjalistycznej z dnia 29.04.2016 r., kartach wizyt ambulatoryjnych, zaświadczeniu o stanie zdrowia dla celów świadczeń z ubezpieczeń społecznych, karcie wizyt ambulatoryjnych, informacji o przebytej rehabilitacji leczniczej, zaświadczeniu lekarskim z dnia 08.12.2016 r., prognozie pogody w dniu 29.04.2016 r., piśmie z dnia 12 października 2016 r., protokole Nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 24 października 2016 r., zarządzeniu o powołaniu zespołu wypadkowego, informacji uzyskanych od świadka, piśmie z dnia 3 lutego 2017 r. wraz z potwierdzeniem nadania, piśmie z dnia 28 lutego 2017 r., skierowaniu na zabiegi rehabilitacyjne, karcie zabiegowej, opinii fizjoterapeuty, albowiem ich prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości, jak również nie zostały one w tym zakresie zakwestionowane przez strony.

Ponadto istotne dla ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy były zeznania powołanych do sprawy świadków tj. D. K., A. O., J. R., A. A., H. S., M. M., którym Sąd dał wiarę w jakim zeznania te korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. W powyższym zakresie Sąd dał wiarę twierdzeniom przesłuchiwanej w charakterze strony pozwanej – M. Z..

Szczególnie ważne dla oceny prawdziwości twierdzeń powódki były zeznania świadka D. K., która była naocznym świadkiem poślizgnięcia się powódki na mokrej podłodze i upadku powódki.

W tym stanie rzeczy Sąd dał wiarę wyjaśnieniom powódki w całości, a to wobec tego, że były one spójne, logiczne i rzeczowe, oraz korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Kolejno wskazać należy, że podstawę prawną roszczenia powódki o ustalenie wypadku przy pracy stanowi art. 189 k.p.c., w myśl którego „Powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny”. Co ważne, w chwili obecnej nie ma sporu, że co do zasady pracownik lub jego rodzina ma możliwość złożenia powództwa w trybie art. 189 k.p.c. o ustalenie zaistnienia wypadku przy pracy (zamiast występowania od razu o samo świadczenie należne z tytułu wypadku).

Szersze rozważania na tym tle poczynił Sąd Najwyższy np. w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 stycznia 1998r., II UK 471/97 (OSNP 1999/2/75) wskazując, że zasady wyłączającej dopuszczalność wniesienia powództwa o ustalenie, gdy w konkretnej sprawie można wytoczyć powództwo o świadczenie nie stosuje się rygorystycznie, w ostatecznej ocenie tej kontrowersyjnej materii prawnej należy kierować się względami celowości i zasady ekonomii procesowej. Dotyczy to zwłaszcza sporu co do samego prawa (stosunku prawnego), gdy wysokość ewentualnego świadczenia (świadczeń) ma znaczenie pochodne w tym sensie, że w razie ewentualnego pozytywnego ustalenia prawa lub stosunku prawnego potencjalna wysokość świadczenia jest niewątpliwa lub ustawowo określona, a przez to niesporna.

W tym stanie rzeczy, tut. Sąd uznał, że powódka ma interes prawny w powództwie o ustalenie istnienia wypadku przy pracy, albowiem pracodawca kwestionuje okoliczność zaistnienia wypadku przy pracy.

Wobec tego zważyć należy, że podstawę prawną roszczenia powódki stanowi treść art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. 2002 nr 199 poz. 1673) zgodnie z którym za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

1. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
2. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
3. w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Powyższe niewątpliwie oznacza, że elementami koniecznymi uznania zdarzenia za wypadek przy pracy są nagłość zdarzenia, wywołanie zdarzenia przyczyną zewnętrzną, skutek powodujący uraz lub śmierć oraz pozostawanie w związku z wykonywaną pracą.

Nagłość charakteryzuje się czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, oraz raptownym. Powyższa cecha musi dotyczyć samego zdarzenia, a nie skutku pod postacią urazu lub śmierci.

Konstrukcja „związku zdarzenia z pracą” określa cel ustawodawcy, którym jest przypisanie pracodawcy ujemnych skutków zdarzeń powstałych w czasie wykonywania przez pracownika czynności związanych chociażby pośrednio z realizacją celów pracodawcy. Dla stwierdzenia, że nagle zdarzenie spowodowane przyczyną zewnętrzną jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z 2002 r. wystarczające jest ustalenie, że zdarzenie nastąpiło podczas lub w związku z prawidłowym wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych bez potrzeby badania, czy wykonywanie tych czynności było zgodne z interesem pracodawcy.

W doktrynie zgodnie przyjmuje się, że „zwykłe czynności”, to czynności, które pracownik wykonuje na bieżąco w toku wykonywania swojej pracy. W zakresie znaczeniowym tego pojęcia pozostają także zachowania bezpośrednio poprzedzające samo wykonywanie pracy, jak np. przygotowanie swojego stanowiska pracy itp. oraz następujące bezpośrednio po zakończeniu wykonywania pracy, np. posprzątanie stanowiska pracy itp.

Dla uznania danego zdarzenia za wypadek przy pracy może wystarczać występowanie miejscowego bądź czasowego związku zdarzenia z pracą. Związek miejscowy i czasowy wypadku z pracą sprowadza się do czasowego (zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym) bądź miejscowego (zdarzenie nastąpiło w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę) powiązania przyczyny zewnętrznej doznanego uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności.

Największe problemy interpretacyjnych budzi jednak sformułowanie „przyczyna zewnętrzna”, wobec czego jako konieczne jawi się szersze omówienie w/w przesłanki. Podkreślić bowiem należy, iż Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, że uszkodzenie ciała - w sytuacji, gdy nastąpiło na tle stwierdzonych u pracownika schorzeń samoistnych - nie wyłącza samo przez się możliwości uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w stanie faktycznym ujawniłyby się przyczyny o charakterze zewnętrznym, z którymi określony skutek pozostaje w związku.

Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62 (OSNCP 1963 z. 10, poz. 215), zachowującą pełną aktualność, przyczyną sprawczą - zewnętrzną wypadku przy pracy, może być każdy czynnik zewnętrzny (nie wynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, zwierzę, siły przyrody, lecz także czyn innego osobnika, a nawet praca i czynność samego poszkodowanego. Tak więc za przyczynę zewnętrzną należy uznać zarówno działanie maszyny uszkadzającej ciało, jak i uderzenie spadającego

przedmiotu, podźwignięcie się pracownika, niezręczny ruch jego ręki powodujący uderzenie i jej uszkodzenie, jak wreszcie potknięcie się na gładkiej nawet powierzchni i złamanie nogi.

Również w wyroku z dnia 28 stycznia 1998 r., II UKN 483/97 (OSNAPiUS 1999 nr 2, poz. 64) Sąd Najwyższy stwierdził, że potknięcie się pracownika i jego upadek, które nastąpiło w trakcie ucieczki z miejsca pracy, spowodowanej obiektywnie nieuzasadnioną obawą, nie odbiera zdarzeniu cech wypadku przy pracy. Co więcej, fakt, że do zdarzenia doszło na skutek nieostrożności pracownika, nie ma znaczenia dla oceny, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy, jeżeli miało ono charakter nagły i pozostawało w związku z wykonywaną pracą.

Mając na uwadze powyższe rozważania wskazać należy, że w niniejszej sprawie bezsporne było to, że powódka była pracownikiem strony pozwanej i do 10 maja 2016 r. (do momentu niezdolności do pracy) świadczyła pracę u strony pozwanej oraz to, że pismem z dnia 12 października 2016 r. powódka poinformowała pracodawcę, o tym, że w dniu 29 kwietnia 2016 r. uległa wypadkowi przy pracy.

Spór dotyczył natomiast tego, czy powódka w dniu 29 kwietnia 2016 r. poślizgnęła się i upadła na prawny bok ciała na terenie zakładu pracy w następstwie czego doznała urazu stłuczenia kręgosłupa szyjnego oraz czy w/w zdarzenie można uznać za wypadek przy pracy.

W ocenie Sądu materiał zgromadzony w sprawie jednoznacznie potwierdził fakt, iż w okresie zatrudnienia powódki u strony pozwanej doszło do zdarzenia w postaci poślizgnięcia się powódki i jej upadku na prawy bok ciała.

Powyższa okoliczność została potwierdzona przez naocznego świadka zdarzenia – D. K., która zarówno w toku sprawy jak i podczas sporządzania protokołu powypadkowego potwierdziła, iż takie zdarzenie z udziałem powódki miało miejsce.

Co więcej, w/w okoliczność nie była również kwestionowana przez osoby sporządzające protokół powypadkowy, które podczas składania zeznań wyraźnie wskazały, iż w toku sporządzania protokołu powypadkowego, ustaliły, że sporne zdarzenie miało miejsce, niemniej jednak wobec niemożności ustalenia daty zdarzenia odmówiły ocenie, że sporne zdarzenie stanowiło wypadek przy pracy. Jak wskazała w toku składania zeznań świadek J. R.: „Ustaliliśmy, że doszło do wypadku, ale nie ustaliliśmy dokładnej daty...Wskazany świadek zdarzenia wskazywał na luty/marzec 2016 r....Daliśmy wiarę świadkowi, a nie powódce...W naszym przekonaniu to zdarzenie miało miejsce w lutym/marcu”.

W ocenie Sądu stanowisko strony pozwanej nie może zasługiwać na akceptację. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że zeznania świadka D. K. nie dają podstaw do negowania twierdzeń powódki, a co za tym idzie do kwestionowania możliwości uznania, że sporne zdarzenie miało miejsce w dniu 29 kwietnia 2016 r. Jak wskazała bowiem D. K. zarówno podczas sporządzania protokołu powypadkowego jak i w toku składania zeznań: „Zdarzenie miało miejsce w lutym lub w marcu 2016 r. – dokładnej daty nie pamiętam. Wiem, że było zimno, to pamiętam”.

A zatem, z treści zeznań w/w świadka wyraźnie wynika, że wobec upływu znacznego okresu czasu, świadek ten nie jest w stanie wskazać konkretnej daty zdarzenia, pamiętając wyłącznie, że w dniu zdarzenia było zimno. Podkreślić bowiem należy, że zdarzenia z dnia 29 kwietnia 2016 r. powódka zgłosiła dopiero pismem z dnia 12 października 2016 r., co w ocenie Sądu może powodować pewne rozbieżności, co do konkretnej daty zdarzenia. Niemniej jednak tutaj Sąd pragnie zauważyć, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie bezspornie wynika, że w dniu 29 kwietnia 2016 r. temperatura powietrza wynosiła 14°C (vide: prognoza pogody w dniu 29.04.2016 r., k. 84-86), co niewątpliwie potwierdza prawdziwość twierdzeń powódki.

Co więcej, o prawdziwości twierdzeń powódki świadczy również dokumentacja medyczna powódki. Otóż z dołączonej do postępowania dokumentacji medycznej powódki wyraźnie wynika, że w dniu 29 kwietnia 2016 r. powódka odbyła konsultację lekarską u specjalisty ortopedii i chirurgii urazowej E. W.. Co istotnie, lek. med. E. W. rozpoznała u powódki stan po stłuczeniu kręgosłupa szyjnego po upadku na prawy bark – wypadek w pracy oraz ograniczenie zgięcia o 30%.

Nadto, warto również nadmienić, iż z dokumentacji medycznej powódki wynika, że z powodu silnych dolegliwości bólowych po dniu 29 kwietnia 2016 r. powódka kilkanaście razy konsultowała się z lek. med. E. W.. Lek. med. E. W. rozpoznała u powódki wzmożone napięcie mięśni przykręgosłupowych, asymetrię napięć mięśniowych, ograniczenie zakresu ruchomości w płaszczyźnie czołowej. Ponadto rozpoznała u powódki przewlekły zespół bólowy barku prawego.

W tym stanie rzeczy, tut. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości twierdzeń powódki, uznając tym samym, że do spornego zdarzenia w postaci poślizgnięcia się powódki na mokrym podłożu i upadku na prawy bok ciała doszło w dniu 29 kwietnia 2016 r.

Przechodząc kolejno do kwestii możliwości uznania zdarzenia z dnia 29 kwietnia 2016 r. za wypadek przy pracy, wskazać należy, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie niewątpliwie potwierdził, że do wypadku przy pracy doszło w związku z pracą powódki i w miejscu jej wykonywania.

Powódka bowiem w dniu zdarzenia pozostała dłużej na terenie szkoły, ponieważ musiała uzupełnić dziennik elektroniczny oraz skserować materiały potrzebne na zajęcia w dniu następnym. Co więcej, nie może budzić żadnych wątpliwości fakt, iż zdarzenie, któremu uległa powódka było nagłe, a zatem nieoczekiwane, zaskakujące i krótkotrwałe, natomiast szkoda na jej osobie w postaci stłuczenia kręgosłupa szyjnego, ujawniła się bezpośrednio po samym zdarzeniu, jakim było poślizgnięcie się powódki i w rezultacie przewrócenie. Szczególnie warto podkreślić, że stwierdzony u powódki uraz pozostaje w ścisłym związku przyczynowym z charakterem zdarzenia.

W tym stanie rzeczy bezspornie uznać należy, że przyczyną zewnętrzną zdarzenia było nagłe poślizgnięcie się powódki na mokrym podłożu, a następnie jej przewrócenie i co istotniejsze w/w okoliczność stanowiła wyłączną przyczynę wypadku.

Zgodnie bowiem z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1980 r. (III PR 33/80) przyczyną zewnętrzną może być nawet niefortunny odruch pracownika - jego nieskoordynowane poruszenie się powodujące potknięcie się i upadek nawet na gładkiej powierzchni. Wyłączenie przyczyny zewnętrznej przy upadku pracownika w czasie i miejscu pracy, który nastąpił w takich okolicznościach, byłoby uzasadnione tylko wtedy, gdyby istniały podstawy do ustalenia, że wypadek pracownika został spowodowany jego schorzeniem łączącym się np. ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi – w/w wyrok zachował pełną aktualność w świetle obowiązującego stanu prawnego.

Ponadto warto ponownie zaznaczyć, iż fakt, że do zdarzenia doszło na skutek nieostrożności pracownika, nie ma znaczenia dla oceny, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy, jeżeli miało ono charakter nagły i pozostawało w związku z wykonywaną pracą.

Co więcej, mając na uwadze aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego, zauważyć należy, iż sam fakt, że poszkodowany w wyniku wypadku przy pracy leczył się wcześniej na określone schorzenia, nie wyłącza możliwości ustalenia, że spełnione zostały przesłanki wypadku przy pracy, jeśli na skutek wypadku doszło do pogorszenia się i pogłębienia istniejących u poszkodowanego wcześniej schorzeń samoistnych.

Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie wielokrotnie zwracał uwagę, że uszkodzenie ciała - w sytuacji, gdy nastąpiło na tle stwierdzonych u pracownika schorzeń samoistnych - nie wyłącza samo przez się możliwości uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w stanie faktycznym ujawniły się przyczyny o charakterze zewnętrznym, z którymi określony skutek pozostaje w związku, np. potknięcie się chorego pracownika o nierówności chodnika (vide: wyrok z dnia 24 października 1978 r., III URN 26/78, OSNCP 1979 nr 6, poz. 128, wyrok SN z 04.03.2013r., I UK 505/12).

Do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w razie zbiegu przyczyny zewnętrznej z przyczyną wewnętrzną wystarczy wykluczenie, że bez tego czynnika zewnętrznego nie doszłoby do skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu. Nawet, gdy źródłem nagłego zdarzenia była choroba, to należy uwzględnić przyczynę dodatkową, zewnętrzną, pochodzącą ze sfery zagrożenia pracą i przyjąć, że ta właśnie przyczyna spowodowała uraz (wyrok z dnia 4 maja 1984 r., II PRN 6/84, Służba (...) 1985 nr 1, s. 28).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęte jest zatem utrwalone stanowisko o szerokim rozumieniu przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy.

Tym samym okoliczność, że powódka już przed wypadkiem leczyła się u specjalisty ortopedii i chirurgii urazowej E. W. pozostaje bez wpływu na ustalenie Sądu, iż zdarzenie, jakiemu powódka uległa w dniu 29 kwietnia 2016 r. stanowiło wypadek przy pracy. Zdarzenie to zostało bowiem wywołane nagłą przyczyną zewnętrzną, związane było z pracą powódki i spowodowało u powódki uraz w postaci stłuczenia kręgosłupa szyjnego.

Z uwagi na to Sąd w pkt I sentencji wyroku ustalił, że zdarzenie z dnia 29 kwietnia 2016 r. jakiemu uległa powódka M. B. podczas wykonywania pracy na terenie Zespołu Szkół w Z. było wypadkiem przy pracy i w tym zakresie sprostował treść protokołu sporządzonego w dniu 24 października 2016 r. nr 001/2016 r.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono w pkt. II sentencji wyroku zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione koszty procesu. Koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie przez powódkę wynikają z § 9 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i wynoszą 240 zł.

W pkt. III wyroku, Sąd na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 113 ust.1 w zw. z art. 13 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz.1398) nakazał stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa kwotę 523,16 zł tytułem opłaty sądowej (obliczonej jako 5% od wartości przedmiotu sporu, tj. od kwoty 9.260,00 zł), od uiszczenia której powódka była zwolniona z mocy ustawy.

W związku z powyższym Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.